

Wojciech Sadowski

**PRZESŁANIE KULTUROWE WSI GORZOWSKIEJ,
CZYLI „SWOJE” I „OBCE” W MUZEALNYCH
ZBIORACH ETNOGRAFICZNYCH**

Geneza kolekcji etnograficznej Muzeum w Gorzowie sięga 18 października 1973 roku, kiedy to dokonano wpisu do księgi inwentarzowej muzealiów etnograficznych białoruskiej radlicy radła wewnątrzrylcowego oraz dwu brezentowych wiader rosyjskich. W tym samym dniu zarejestrowano też bezmian wykonany w 1810 roku w okolicach Landsberga (dziś Gorzów) oraz kamienny ciężarek do drygawicy pochodzący z rejonu Küstrin (dziś Kostrzyn). W ten sposób spotkały się w Muzeum wytwory trzech kultur ludowych, a właściwie to czterech, jeżeli weźmiemy pod uwagę ich polskiego użytkownika. Zbiory etnograficzne siłą rzeczy stały się wielokulturowe. Dawało to możliwość rozważania ludzkiego bytowania w kategorii dychotomicznej: swój i obcy. Ta dwubiegunowa skala stała się odbiciem nie tylko kolekcji muzealnej, lecz również człowieczego losu. Zabytki jakby opowiadały o kolejach życia niedawnych Kresowian i byłych włodarzy nadwarciańskich zagród. Niepochwytna wówczas dla polskich osadników sytuacja polityczna i społeczna stała się punktem oparcia przy wykorzystywaniu ponemieckich dóbr kultury. Pod wpływem przybyszów z różnych stron Polski znikła kulturowa jednorodność powiatu, upadła jego homogeniczność. Wsie mieniły się odmiennością regionalną poszczególnych gospodarstw. Bardzo często w tej samej wsi metody realizacji zajęć gospodarskich były zróżnicowane.

Od roku 1948 rozwijające się rolnictwo poczęło upadać pod naciskiem władz, które chciały zlikwidować gospodarstwa indywidualne na rzecz rolnictwa uspołecznionego. Maszyny i urządzenia likwidowanych gospodarstw trafiały na złom lub za stodołę, gdzie zarastały krzakami i chwastami. Nie wiele z nich w latach siedemdziesiątych dotarło do magazynów muzealnych. W okresie walki z kulturą wsi upadać też zaczęła autentyczna sztuka ludowa, coraz natrętniej zastępowana państwowymi schematami propagowanymi przez tak zwane ośrodki kultury lub kluby. Ginęły więc rzeźby i obrazy sakralne, a coraz częściej pojawiały się „socjalistyczne ideały”, prowadzące do powstania dzisiejszych bezideowych lub wielokulturowych ludzi.

W niespełna dwa lata od sporządzenia pierwszego wpisu w księdze, gdy tylko powstało województwo gorzowskie, utworzono dział z obsadą etatową i od tej pory rozpoczęto systematyczne gromadzenie przedmiotów kultury ludowej posiadających wartość muzealną. Liczba muzealiów odziedziczonych po Muzeum Regionalnym wynosiła wówczas 38 sztuk. Zgromadzone one zostały przez członków dziś już nieistniejącego Towarzystwa Przyjaciół Muzeum. Przedmioty te nie miały jednak dokładnych metryk odnotowanych w kartach katalogu naukowego. Nie była to też kolekcja obrazująca wystarczająco kulturę wsi w Gorzowskiem, choć wśród eksponatów znajdowało się kilka cennych obiektów zabytkowych (np. krzesło brandenburskie z 1823 roku). Zbiór etnograficzny nie mógł również stanowić samodzielnej ekspozycji ze względu na daleko idącą różnorodność ich przeznaczenia (funkcję) i pochodzenia. Dziś zbiory etnograficzne są odbiciem mikrospołeczności, która zaludniła wiosną 1945 roku były powiat gorzowski.

Od połowy lat pięćdziesiątych można odnotować w Gorzowskiem integrację kulturową. Osadnicy w warunkach „obszarów podberlińskich”, pod naporem kultury rodaków z innych dzielnic, rezygnowali ze swej kultury regionalnej wyrażającej się przez odzież, narzędzia rolnicze i domowe lub meble. Chcąc uniknąć sąsiedzkiego ośmieszenia, niszczone je całkowicie, nie pozostawiając pamiątek pokoleniom następnym. Nowa sytuacja społeczna i polityczna wymusiła na nich rozwijanie tego, co zyskano na nowym terytorium, zlewała się przeto ze sobą kultura kresowa, kujawska, wielkopolska i niemiecka. Pamiętać też należy o przewijających się przez ten obszar Czechach, Łotyszach, Rosjanach lub Ukraińcach, którzy przez krótki okres wywierali wpływ na sposób widzenia świata przez polskich przybyszów. Znaczący ślad pozostał po przybyłych w 1947 roku Łemkach.

Przybysze – bez względu na region pochodzenia – ulegali „materialnej germanizacji”, będąc przez granicę państwową odcięci od powiązań społecznych, które po 1990 roku nabrały szczególnego charakteru. Dziś znikły wszelkie bariery, a coraz bardziej natarczywe wizyty Niemców wręcz wymuszają szersze zainteresowanie pozostawionymi przez nich pamiątkami materialnymi, które są wykupywane i wywożone do Niemiec. Mimo uprzedzeń etnicznych, a często i politycznych, wzmogły się kontakty kultur. Starzy Kresowianie, nawykli do walki o prawa Polaków, coraz zimniej przyjmują w swoich domach niemieckie odwiedziny, coraz częściej wypowiadają się za koniecznością nawrotu do tradycji dziadków przy zachowaniu postępu cywilizacyjnego. Muzealnicy natomiast zmuszeni są do większej pokory wobec materialnej kultury niemieckiej, która istnieje na terenie Gorzowskiego. Zaczyna tworzyć się typowe pogranicze wielokulturowe. Wszystkie elementy kształtującej się kultury łatwo i często mieszają się ze sobą. Zdarza się, iż poniemieckie wytwory traktowane są jako ze wszech miar rodzime i własne.

W pierwszych kilku latach dla przybyszów z Nowej Wilejki, Połonki, Pińska bądź Brzeżan wszystko było obce i wrogie. Swojskie i przyjazne były jedynie obiekty kultury materialnej przywiezione ze sobą. Często jednak w nowych warunkach okazywały się one mało przydatne i dlatego ulegały przeróbkom lub wędrowały do lamusa. Krępowano się nawet przekazywać je do muzeum – mimo nalegań pracowników tej instytucji, likwidacji ulegały więc zabytki świadczące o byłej samowystarczalności gospodarstw rolnych i domowych. Odmienne warunki wykluczały również cały szereg zwyczajów rodzinnych i dorocznych. Modyfikacji poddano system wierzeń i przekonań. Ze zlania się w jedną całość wielu elementów pochodzących z rozmaitych okolic Polski powstała nowa kultura regionalna, a i ta jest dziś bezmyślnie eliminowana przez współczesne wzorce. Młodszą generację cechuje zresztą brak zainteresowania tradycją. Mówić jedynie można o reanimacji wybranych elementów kulturowych w celach merkantylnych.

Tak zwane ponemieckie zbiory etnograficzne reprezentują aż cztery dzielnice: Śląsk, Wielkopolskę, Brandenburgię i Pomorze. Na obszar tego pogranicza w 1945 roku narzucona została zupełnie odmienna kultura polskich kresów wschodnich i południowych. Gorzowskie stało się obszarem multikulturowym. Wymienione kultury legły u podstaw kształtującego się regionu, który na przekór jego mieszkańcom podporządkowywany jest systematycznie się zmieniającym ośrodkom wojewódzkim: Koszalinowi, Poznaniowi, Zielonej Górze, Gorzowowi. Dzisiejsze, tak zwane lubuskie centrum wojewódzkie trudno jest wskazać pomijając potargane więzi społeczne istniejące przed jego utworzeniem.

Należy sądzić, że tradycja nie jest niewolniczo przywiązana do terenu, na którym powstała, lecz do człowieka, który ją pielęgnuje. Dlatego też można uważać, że żyje ona nadal w pamięci ludzkiej lub w zachowanych przedmiotach. Dla utrzymania tradycji bardzo ważna jest również rola wychowawcza zabytków kultury ludowej, zwłaszcza tych nowszych, powstałych po 1945 roku, ilustrują bowiem one potrzeby współczesnego mieszkańca wsi, są dowodem pomysłowości chłopskiej (zresztą nie wiadomo, czy chłop jeszcze istnieje), kreślą historię wrastania w nowe warunki geograficzno-kulturowe oraz ukazują kształtowanie się nowej społeczności.

Przedmiotem aktualnego zainteresowania Działu Etnograficznego Muzeum w Gorzowie jest w zasadzie teren powiatów gorzowskiego, sulęcimskiego, ślubickiego i drezdeneckiego. Gromadzony materiał może charakteryzować kulturę zarówno autochtonów, jak i pozostałych grup etnicznych osiadłych tu po 1945 roku. Do cennych obiektów zaliczane są pamiątki po Białorusinach, Litwinach, Niemcach, Ukraińcach, Tatarach i Cyganach.

W chwili obecnej (stan z 17 I 2000) zbiór etnograficzny liczy 1841 zabytków, w tym 37 pochodzi z Afryki i cztery z Ameryki Południowej. Obiekty o proveniencji europejskiej w liczbie 1800 zebrane zostały na terytorium byłego województwa gorzowskiego. Zdecydowaną większość (ponad 900 przedmiotów) wykonano w okresie międzywojennym. W liczbie tej ponad 450 obiektów zostało przywiezionych przez przybyszów z niemal wszystkich dzielnic polskich. W większości są to przedmioty służące zajęciom kobiecym oraz uprawie gleby.

W zbiorach etnograficznych można również wydzielić 453 przedmioty wytworzone przed 1945 rokiem przez niemieckich mieszkańców wsi gorzowskiej. Pozostałe obiekty należą do grupy rodzimej, to jest zostały wytworzone po wojnie na terenie byłego województwa gorzowskiego przez jego mieszkańców.

Z wyszczególnionych wyżej zabytków zakupiono 990, a 810 zostało darowane. Pierwszym ofiarodawcą był Zbigniew Panek, który w marcu 1967 roku złożył w darze ciężarek do drygawicy wyprodukowany w połowie XIX wieku. Listę ofiarodawców (grudzień 1999) zamyka Edward Knap z Włostowa w gminie Bogdaniec. Upoważnia to do wyrażenia poglądu, że nie tylko chęć zysku, lecz również przesłanki pozamaterialne skłaniają ludzi do przekazywania Muzeum różnego rodzaju zabytków. W większości przypadków u podstaw darowizny leży chęć utrwalenia śladów własnej rodziny czy grupy etnograficznej, którą darczyńca reprezentuje. Najmniej dbali o zachowanie własnej kultury są Cyganie. Zamiary gromadzenia pamiątek cygańskich spełzły na niczym. W ramach wielokrotnych usiłowań pozyskania okazów kultury cygańskiej do Muzeum w Gorzowie trafiały przedmioty niereprezentatywne, za które żądano poważnych kwot pieniężnych.

Zebrane eksponaty reprezentują wszystkie dziedziny kultury materialnej (1505) i duchowej (295), łącznie z obiektem magicznym znalezionym (6 maja 1975) w wieńcu złożonym z okazji odsłonięcia tablicy marszałka Żukowa na gmachu Biblioteki Publicznej w Gorzowie. Szczególnie cenna jest kolekcja 129 narzędzi tkackich i plecionkarskich z obszaru Polesia, Małopolski i Brandenburgii. Godne uwagi jest też 236 przyrodziwek i tkanin reprezentujących Babimojszczyznę, Białoruś, Litwę i Ukrainę. Ciekawy jest zbiór stroju scenicznego wyprodukowanego w teatrze w Bydgoszczy na zamówienie kierownika zespołu „Terno”.

Analiza zasobów magazynowych daje możliwość wydzielenia naczyń do przechowywania zapasów kuchennych, do dojenia i przerobu mleka, czerpania i transportu płynów, przyrządzania i warzenia strawy, pieczenia chleba lub prania.

Narzędzia służące do produkcji i przyswajania płodów natury reprezentuje 181 zabytków. Jest wśród nich czerpak zgrzeblowaty do zbierania jagód w lasach lubuskich, piesznia do wyrobu uli oraz ule kłodowe i słomiane z pogranicza wielkopolsko-brandenburskiego. Ciekawostką w tej grupie stanowi aparat do destylacji alkoholu używany w latach osiemdziesiątych.

Prymitywną gospodarkę ludzką, jaką jest łowiectwo i rybołówstwo, reprezentuje 38 przedmiotów. Są to niemal wyłącznie samolówki bezwładne i aktywne (sidła, paści, żelaza). Interesującym narzędziem w tej grupie jest żelazna „dzida” wyprodukowana w latach osiemdziesiątych naszego stulecia, która przesiedleńcowi z Białorusi służyła do polowania na „grubego zwierzka”. Sposób połowu ryb w Gorzowskiem objaśniają nam nieco między innymi takie narzędzia, jak ość wielozębna, wiersza sercowa lub podrywka.

Wśród 99 muzealiów reprezentujących gospodarkę rolną (hodowla roślin) znajdują się narzędzia do uprawy ziemi, do siewu i sprzętu roślin, do młocki i oczyszczania ziarna oraz przechowywania plonów przywiezione z terenu niemal całej przedwojennej Polski, jak też pozostawione przez Niemców. Mechanizmy służące do przerobu zbóż w celach konsumpcyjnych pochodzą z Białorusi i Podola. Reprezentują je żarna rotacyjne, stępy i młynki. Dodać do nich trzeba młyn wodny z 1824 roku, który pozostawili Niemcy we wsi Bogdaniec. Analiza poszczególnych obiektów pozwala zauważyć, że przenikanie zdobyczy technicznych prowadzi do różnorodnych powiązań pomiędzy użytkownikami, a w konsekwencji do globalizacji. Dobrym przykładem mogą tutaj być kieraty, młockarnie cepowe lub złożenia kamieni młyńskich, które bez względu na miejsce wytworzenia mają niemal identyczne zasady działania.

Interesującymi przedmiotami muzealnymi są wagi i miary. Kolekcję tych zabytków stanowią bezmiany (przezmiiany), wagi sprężynowe, szalkowe i dziesiętne oraz miary zasobowe, takie jak białoruskie pudy oraz pospolite korce produkowane w Landsbergu (Gorzowie) w czasach międzywojennych.

Rzemiosło wiejskie prowadzące obróbkę surowców ukazują przedmioty z dziedziny kowalstwa i ślusarstwa oraz zabytki dotyczące bednarstwa, ciesielstwa, kołodziejstwa i stolarstwa. O charakterze obróbki metali w Wielkopolsce lub Prusach świadczą zarówno gotowe wyroby, jak i narzędzia zebrane w kuźniach podgorzowskich. Wśród zgromadzonych narzędzi kowalskich wyróżnić trzeba kowadło niemieckie z 1693 roku (tak zwany szparóg) oraz skórzane miechy przywiezione z Wileńszczyzny i Wielkopolski. Znajomości techniki obróbki drewna dowodzą piły trackie, rozplątnice, wyrzynaczki, rysaki oraz różnego rodzaju strugi, wiertła, cieśllice, ściskacze stolarskie i tym podobne, najczęściej z kręgu niemieckiego, zawłaszczane przez Kresowian jako rodzime i własne.

Ponad wszystkim królują jednak meble wytworzone rękoma rzemieślników niemieckich, używane przez polskich osadników jako im właściwe. Niektóre z nich pochodzą z warsztatu meblarskiego, który istniał po wojnie w Bogdańcu pod Gorzowem. Wytworzone za pomocą niemieckich narzędzi rękoma Kresowian sprzęty nawiązywały do wyglądu ponemieckich kredensów, stołów i ław.

O zakresie i sposobie dbałości o higienę osobistą oraz odzież możemy się dowiedzieć oglądając różnego rodzaju przedmioty: balie, drewniany grzebień, kijanki, miednice, tary pralnicze, pralki klepkowe używane zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

Tradycyjne środki transportu wiejskiego reprezentują takie jego urządzenia, jak: laski, nosidła, walizki, taczki skrzynkowe i szczebelkowe, wózki czterokołowe, wozy, bryczki, łyżwy, sanie, jarzma, chomąta, duhy, koła. Niemal każdy z wymienionych obiektów ma inną proveniencję etniczną.

Życie duchowe mieszkańca wsi dokumentuje 216 prac plastycznych, dziesięć instrumentów muzycznych (białoruskie cymbały, zbąszyńskie sierszenki i kozły) oraz 67 muzealiów, które do czasu przejścia ich przez Muzeum były obiektami kultu – święte obrazy i figurki. Zainteresowanie pięknem skłania wieśniaka do dbałości o estetykę przedmiotów codziennego użytku oraz kreowanie samodzielnych dzieł plastycznych, do których należy zaliczyć obrazy olejne, rzeźby, hafty i wycinanki. Różne są oczywiście walory plastyczne poszczególnych dzieł, nie zawsze też są to wytwory samych chłopów. Do interesujących malarzy ludowych należą Łemko Jan Łabowski z Orzelca oraz nieżyjący już Wielkopoolanin Jan Tycz z Lipiek Wielkich. Najbardziej reprezentatywny charakter wśród licznych rzeźbiarzy posiadają prace zmarłego w 1997 roku, zamieszkałego we wsi Tarnów Stanisława Krynickiego spod Tarnopola oraz Łemka Michała Stafaniaka z Brójec, Witolda Stadnika z Lubniewic i przybyłego z Kielecczyny Stefana Szymoniaka z Tuczna. Prace plastyczne twórców naszego regionu w zestawieniu z ludową twórczością artystyczną pozostałych obszarów kraju nie wyróżniają się oryginalnością.

Nie sposób tu pominąć faktu, że kolekcja ludowych prac plastycznych gromadzona była w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kończącego się stulecia. W ostatnim okresie tempo jej rozwoju zmalało z uwagi na wymieranie artystów i małe możliwości finansowe Muzeum. Wysoka cena dzieł uniemożliwia zakup niezbędny do uzupełnienia kolekcji.

Ważnym dopełnieniem zbiorów jest archiwum Działu Etnograficznego, w którego teczkach można znaleźć szereg notatek z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami wsi oraz z przedstawicielami mniejszości etnicznych. Większość rozmów dotyczy tradycji rodzinnych, gospodarki chłop-

skiej, świąt dorocznych, potraw. Archiwum posiada też sporo szkiców zagospodarowania wnętrz mieszkalnych. O życiu wsi i rodziny można wyczytać z fotografii zarejestrowanych w 307 pozycjach księgi inwentarzowej. Fotografie ilustrujące budownictwo wiejskie wypełniają pięć sporych rozmiarów albumów.

Ponadto w zbiorach znajdują się pisanki, palmy wielkanocne oraz wieńce żniwne, które posiadają odrębny wykaz. Zgromadzona kolekcja w większości pochodzi z dorocznych konkursów organizowanych przez Ukraińców.

Rekapitulując – Dział Etnograficzny Muzeum w Gorzowie w ciągu swego istnienia zgromadził dość bogaty zbiór, wśród którego jedne kolekcje są zasobniejsze, a inne wymagają uzupełnienia. W sumie można stwierdzić, że akcja poszukiwawcza jest dość szeroka i owocna, jeśli się zauważy, że z reguły prowadzona jest ona jednoosobowo.

Nowe warunki egzystencji oraz wyraźne różnice polityczne i ekonomiczne sprawiają, iż z pejzażu wsi gorzowskiej znikają niemal błyskawicznie tradycyjne narzędzia rolnicze, sprzęty gospodarstwa domowego oraz wszelkie wyroby rękodzielnicze. Trzeba się spieszyć z gromadzeniem ich w magazynach, aby choć znikomą część kultury wsi zachować dla przyszłości. Chrońmy mijający świat, by w przyszłości móc pokazać, jak on wyglądał przed ucywilizowaniem, przed erą globalizacji.

Wojciech Sadowski

KULTURÜBERMITTLUNG DES LANDSBERGER DORFES – „EINHEIMISCHE” UND „FREMDE” IN DEN ETHNOGRAPHISCHEN MUSEUMSSAMMLUNGEN

Zusammenfassung

Der Gegenstand dieser Mitteilung ist der Bestand der Lagerräume des ethnographischen Museums in Gorzów (Landsberg). Die seit 27 Jahren gesammelten Denkmäler sind eine Widerspiegelung der Volkskulturen, die nach 1945 in dieser Region aufeinander stießen. Im letzten Jahr des zweiten Jahrtausends wecken diese Sammlungen eine besondere Reflexion über das Vergangene. Diese primitiven Erzeugnisse bildeten die Grundlage der heutigen Zivilisation. Die Analyse der gesammelten Objekte läßt oft auf den Gedanken kommen, daß die globale europäische Kultur

ihren Anfang auf dem Lubusz-Land hätte nehmen können, wo die Gebilde von vier Volkskulturen aufeinander stießen. Sie sollten das Schicksal von Polen, Russen und Weißrussen symbolisieren.

In den ersten Jahren der polnischen Ansiedlung war für die aus den östlichen Grenzgebieten Polens gekommen Einwanderer alles fremd. Vertraut und freundlich blieben für sie nur die mitgebrachten Objekte der materiellen Kultur.

Die aktuelle ethnographische Sammlung zählt 1841 Objekte, von denen die meisten vor dem Kriegsende entstanden sind. In dieser Anzahl gibt es 450 Objekte, die von den polnischen Einwanderern von allem aus den östlichen Grenzgebieten Polens mitgebracht wurden. Die gesammelten Exponate vertreten alle Bereiche der materiellen und geistigen Kultur. Die in Museumsлагerräumen aufbewahrten Gegenstände werden in der Zukunft ermöglichen, die vergangene Welt zu zeigen.